

№ 225.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Remigiasza.
Sr. św. Aniołów stróżów.
Czw. św. Kandyda.
Piąt. św. Franciszka Ser.
Sob. św. Placyda M.
Niedz. NMP. Różańcow.
Pon. św. Marka.

Wschód słońca godz. 6 m. 00
Zachód słońca godz. 5 m. 40
Dług dnia godz. 11 m. 40
Ubyło „ godz. 5 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 1 października 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18.

Pierwszorzędny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskiem. Dostępny każdemu.

Codziennie wspaniałe widowiska. — Nowy wielce interesujący sensacyjny program, obfity w zmiany, podejmowany huczynymi oklaskami. Każdy numer najwybitniejszy. — Od dziś nowość! — !!! Łódź w satyrze!!! **Janusza Garwoliczkiego.** — **Pierwszy występ znanego satyryka konferenciera p. Józefa Golemana.** Najlepsza trefura w świecie z Wintertgartenu w Berlinie i trupa „The Reink”. Zagadka XX wieku oraz 12 pierwszorzędnych rozmaitości. W sobotę 28-go września 1912 r. Pierwszy występ znanych ulubieńców Łodzi Oj-ra — Oj-ra „Wojtaszek” wielce humorystyczny duet polski. Po pas śmiechu! — O godzinie 3 i pół po południu, w soboty niedziele i święta Wielkie Przedstawienia specjalnie dla dzieci w pełnym programie. Ceny o połowę niższe. **Dyrekcya.**

ODEON

Niebywała sensacja!

Od wtorku do soboty między innymi

MIRELE EFROS

wstrząsający dramat w 3 aktach z życia żydów rosyjskich w wyk. słynnej Kamińskiej i Adiera.

Jedyny egzemplarz w kraju.

Zazdrosny fryzjer (komedia)

Na lazurowym brzegu (natura)

Do obrazów z natury śpiewa znana włoska śpiewaczka **Inez Esparza.**

5057

TWO WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki. Wydzielanie Pożyczek. 941
Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90. — Warszawa, Marszałkowska 104. Tel. 88-66

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.
Zadać wszędzie

BAR „EMPIRE”

ul. Piotrkowska № 141.—Telefon 22-04.

Wydaje śniadania, obiady i kolacje à la carte. W Niedziele i czwartki flaki.
Poleca oryginalny „Pilsner” (Urquell) „Pschor-Braü” i Strykie z beczki.
Od dziś wieczorami przygrywać będzie warszawskie smyczkowe „Trio” pod dyrekcją p. M. Ulsztajna.

Przyjmuje zamówienia do domów. Z poważaniem Zarząd.

Podagrykom
Reumatykom
i Artrytykom

leczymy zalecają jedynie

Piperazyne MIDY

ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

2 łyżeczki od kawy dziennie

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-jej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”—„914”.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny.

Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2809

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś wtorek
Jutro wtorek
Środa

„Wielki nieboszczyk” „PANI X”

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypomniamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

III

W niedzielę zasadzono na pamiątkę wystawy rzemieślniczej i święta pracy w ogrodzie Staszica, gdzie znajduje się wystawa, dąb. Niósł go na tę uroczystość góral, a dzieci drobne prowadziły za wstęgi.

Co to za uroczystość, zapyta niejedyn z naszych czytelników.

Wyjaśnić nam wypada, jaką rolę wśród drzew ma dąb.

W podaniach u wszystkich narodów gra niepospolitą rolę.

U skandynawów dąb (ygdrasil) jest drzewem świata, podstawą ziemi.

Ta sama dawna legenda znana jest i wśród słowian. W kolendzie rusińskiej, którą znajdziemy w jednym z najciekawszych apokryfów ruskich, powiedziane jest, że ziemię utrzymuje woda, wodę głaz, głaz cztery wieloryby, wieloryby rzeką ogniła, a rzekę tę ogień, podsycany przez „dąb żelazny, zasadzony na początku wszech rzeczy, którego korzenie stoja na sile bożej”.

W księgach Jozuego (roz. 24 i 26) czytamy; „Napisal też wszystkie słowa w księgach zakonu Pańskiego i położył je pod dębem, który był w świątyni Pańskiej”.

Rzymianie i grecy czczą też dąb, połączony zawsze ze świątyniami Zeusa (Jowisza). Z szelstu jego liści wróżono zwykle i czyniono różne przepowiednie.

U rzymian sława i świętość dębu rosła ogłoszono dąb (quercus lub aesculus) królem roślinności. Stary dąb na Kapitolu, poświęcony Jowiszowi, przyjął, jak pisze Liviusz (I-10), zdobycę Romulusa. Na wzgórzu Watykańskim wznosił się odwieczny dąb jakoby z napisem etruskim, opowiadającym o krwawym zajściu z Ekwami.

Byłaby to więc epoka bardzo odległa, gdyż w walkach z Rzymian pobit Kamillus Ekwów w 389 roku przed Chrystusem, a następnie utracili oni swój byt polityczny w r. 304.

Rzymianin modlił się do dębu w Tusculum, aby pomścił krzywdy mu wyrządzane.

W Rzymie też wieńczono zwycięzców nie liśćmi laurowymi, lecz dębowymi.

Widzimy więc, że wiele narodów pogańskich dąb uważało za drzewo święte. To samo wierzenie przedostało się do celów, germanów, litwinów.

W Romowie, wśród gajów świętych dąb był drzewem świętem, poświęconem Perkunowi i czczonem przez lud i kapłanów litewskich.

U słowian dąb uważano za drzewo święte, również jak u litwinów, poświęcone Perkunowi.

Helmold wspomina o dębach świętych, rosnących w ogrodzeniach z dwiema bramami, gdzie odbywały się różne obrzędy i uroczystości. Tam wejść wolno było tylko książętom i kapłanom. Kto wchodził za ogrodzenie bez tego prawa, karano go śmiercią.

W żywocie św. Ottona (II. 31) mówi Heshbord, że w Szczecinie stał dąb rozłożysty przy gontynie i był, według mniemania ludu, przybytkiem bóstwa. Kiedy po zaprowadzeniu wiary chrześcijańskiej goniinę zburzono, lud błagał, aby drzewo czczone pozostawiono na pamiątkę.

Rusini, idąc na Carogród, pod wielkim dębem składali na ofiarę; ptaki, chleb i mięso.

Sarnecki powiada, że Polacy podsycali dniem i nocą w świątyni Peruna ogień drzewem dębowym.

Ta sama legenda błąka się wśród Czechów.

W Polsce do dziś dnia jest mnóstwo dębów, do których przywiązywane są nie tylko podania, ale i wierzenia.

W Kielckiem po drodze z Bejsce do Zagórzyc stoi dąb, który lud nazywa „doktorem” i przypisuje mu moc leczenia zębów.

Zrabanie starego dębu w Stobiecku pod Nowo-Radomskiem sprawiło w mniemaniu chłopów to, że w okolicy zapanował tyfus (mor).

Cześć dla dębu rozpowszechniła się dla kilku zalet tego wspaniałego drzewa.

Przedewszystkiem jego trwałość jest symbolem dzielności i hartu duszy, jego towarzyskość jest symbolem szczerzej przyjaźni.

Dąb bowiem w lasach dościga do 150 stóp wysokości, kiedy zasadzony pojedynczo w ogrodzie dobiega zaledwie połowy tego wzrostu.

Dąb lubi więc swobodę, lubi swoje towarzyskie bory i zda się, że gardzi tym wymuszonym parkiem przy dworze, gdzie strzyżone szpalery i karłowate drzewa rej włoda!

Zyje do 1000 lat, a więc jest jedną z najdłuższych żyjących istot na ziemi.

Zasadzenie dębu na pamiątkę wystawy rzemieślniczej ma właśnie przekazać światu bratniego ducha zgody, który połączył rzemiosła polskie w Łodzi węzłem ścisłym, aby stworzyć dzieło samodzielne i piękne, a równocześnie przemówić do przyszłych pokoleń krótko i zwięźle;

Pamiętajcie, że Siła w Zgodzie!

Agitacja wojenna na Bałkanach.

Sofijski korespondent „Rieczy” przedstawił obszernie i obiektywnie podłoże i rozwój agitacji wojennej w Bułgarii, która w całym przesileniu bałkańskim stanowi największe niebezpieczeństwo.

Otóż głównymi agitatorami wojennymi w Bułgarii są rewolucyoniści macedońscy. Oni to piszą podburzające artykuły w dziennikach, oni występują jako główni mówcy na zgromadzeniach ludowych. Oni też grają kierowniczą rolę w „Komitecie wykonawczym”, który jest głównym inicjatorem wszystkich manifestacji wojennych.

Ideologia i rozumowanie tych rewolucyoniistów macedońskich są niezmiernie proste. Macedonia musi otrzymać autonomię, ponieważ zaś Turcyja autonomii bez wojny nie da, przeto potrzeba wypowiedzieć jej wojnę, jakkolwiek byłaby ona ryzykowną i niebezpieczną. Pozywszy dla tej myśli ludność miejską Bułgarii, rewolucyoniści macedońscy rozpoczęli teraz energiczną akcję po wsiach, celem przekonania o konieczności wojny ludu wiejskiego, który dotąd zachowywał się biernie i obojętnie.

Przy pomocy miejscowych biur nacjonalistycznych Stambuńskich i Rodosławskich, zakłada się obecnie po wsiach bułgarskich spycjalne komitety, które na zgromadzeniach i za pomocą prasy mają wpoić we włościanstwo bułgarskie przekonanie o konieczności wojny z Turcyją celem oswobodzenia Macedonii.

Równocześnie komitet wykonawczy macedoński nawlazał ścisłe stosunki z licznymi koloniami bułgarsko-macedońskimi w Ameryce, które przesyłają pieniądze na agitację wojenną, grzmiące rezolucje swoich wieców, tudzież obietnice, że w razie wybuchu wojny przysła do ojczyzny dziesiątki tysięcy ochotników.

Na uwagę zasługuje także najnowszy projekt wojenny, który zrodził się w sferach komitetu wykonawczego. Oto mają być sporządzone listy wszystkich, zamieszkałych w Bułgarii, a zdolnych do noszenia broni macedończyków, celem utworzenia z nich ochotniczych legionów macedońskich.

Legiony te tworzą się już teraz z wielkim pośpiechem. Wojennem zaś ich wyszkoleniem kierują bułgarscy oficerowie rezerwowi. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w Bułgarii stale przebywa około 300 tys. macedończyków, to najnowszy ten projekt komitetu wykonawczego nie wyda się bardzo chimerycznym. Przy pewnej energii bowiem można będzie istotnie zorganizować z tych żywiołów poważne oddziały pomocnicze, które regularnej armii bułgarskiej mogą oddać ogromne usługi, szczególnie na górzystym terenie macedońskim, który doskonale znają.

Także jako partyzantka, idąca w awangardzie armii bułgarskiej, oddziały te, rzucone do Macedonii, mogłyby tam z łatwością wywołać ogólne powstanie, a niszcząc komunikacje i magazyny tureckie, zdeorganizować całkowicie system obrony Turków. To też na organizację tę zapatrują się w sofijskich sferach rządowych bardzo poważnie, widząc w niej z jednej strony

nowy atut w ręku partii wojennej, z drugiej zaś zupełnie realny nabytek w razie wojny.

Posel bułgarski w Petersburgu, generał Paprikow, stał się od kilku dni bardzo mownym i chętnie, a z pewnością nie bez odpowiedzialnego insturkcyi swego rządu, głosi za pośrednictwem prasy rosyjskiej, że Bułgaria tylko pod pewnymi warunkami gotowa jest odstąpić od zamiaru wojowania z Turcyją.

W poniedziałek Paprikow wywnętrzał się w tym sensie przed współpracownikiem „Rieczy”, we wtorek zaś z większym jeszcze naciskiem powtórzył te swoje wywody współpracownikowi „Nowego Wremieni”.

„Żądania Bułgarii — mówił generał Paprikow — są najzupełniej konkretne. Dąży ona do tego, aby reformy w Macedonii były przeprowadzone w najbliższej przyszłości i aby to były reformy rzeczywiste, realne, a nie tylko pozorne, na papierze, jak dotąd zawsze bywało.

Jakimi zaś sposobami reformy te zostaną osiągnięte, to jest dla nas w gruncie rzeczy obojętne. Kładę tylko nacisk na realność reform, ponieważ żadne półśrodki, w których tak bardzo lubują się Turcy, przy obecnym rozdrażnieniu ludności żadnych rezultatów nie odniosą. Sądzę, że te realne reformy powinny zawierać się w autonomii Macedonii, ponieważ tylko autonomia może zadowolnić i uspokoić naszych braci macedońskich, których rządy tureckie przez tyle lat tak bardzo krzywdziły.

W żadnym zaś razie nie zaspokoją ludności macedońskiej zapowiedziane przez rząd turecki rozszerzenie na nią reform przyznanych albańczykom. Sądzę nawet, że reformy takie powiększą raczej rozdrażnienie i zapal wojenny ludności macedońskiej.

Dla przywrócenia spokoju, bułgarzy muszą mieć nie tylko obietnice i reformy na papierze, ale dostateczne gwarancje, że rzeczywistość zostanie ona wprowadzona w życie. Obecnie bowiem sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że wybuchowi wojny zapobiedz mogą tylko jak najrychlejsze czyny, a nie obietnice czcze. W przeciwnym razie Bułgaria w dzisiejszym stanie rzeczy nie może zatrzymać się w połowie drogi.”

Tu dziennikarz rosyjski zrobił gen. Paprikowowi uwagę, że Serbia nie może współdziałać z Bułgariją, ponieważ w takim razie grozi jej okupacja ze strony Austrii.

Na to odpowiedział Paprikow:

„W takim razie Bułgaria sama spróbuje szczęścia, jeżeli będzie zmuszona uciec się do tego ostatecznego środka, jakim jest wojna.”

Równocześnie poseł serbski z Petersburga Popowicz w rozmowie z redaktorem „Rieczy” złożył zupełnie analogiczne z Popowiczem oświadczenie. Powiedział on między innymi:

„Sytuacja na Bałkanach jest w dalszym ciągu wysoce niebezpieczna, a nawet wręcz groźna. Wprawdzie rządy państw bałkańskich, w szczególności zaś serbski, usposobione są bardzo pokojowo i starają się wszystkimi siłami ludność uspokoić, ale ostatnie wypadki w Macedonii dają powód do obaw, że wszystkie te usiłowania rządu serbskiego mogą okazać się płoennymi. W danym razie postępowanie Serbii zależeć będzie w zupełności od postępowania Bułgarii i Czarnogóry, z którymi Serbia będzie działała w całkowitem porozumieniu i zjednoczeniu.

„Rozwój dalszych wypadków na Bałkanach zależy jednak w zupełności od Turcyi, a raczej od stopnia, w jakim ona zechce zaspokoić potrzeby ludności chrześcijańskiej. Należy spodziewać się, że wielkie państwa wywrą w tym kierunku odpowiedni nacisk na Turcyę, aby ją zmusiła do zapewnienia jej chrześcijańskim obywatelom równouprawnienia i bezpieczeństwa życia i mienia.

Wiadomości, jakoby między Serbią a Bułgariją zawarty został formalny sojusz, są całkowicie fałszywe. Piśmiennego układu niema w tej mierze żadnego. Niemniej jednak sojusz taki rzeczywistości istnieje siłą faktu wspólności interesów i celów, które wiążą z sobą Bułgarię, Serbią i Czarnogórę.”

WYBORY.

Magistrat rozlepił na mienie ogłoszenia, że osoby, mające prawo udziału w wyborach do

Dumy Państwowej, z miasta Łodzi wybierają 80 wyborców, którzy, w połączeniu z 7 wyborcami, wybranymi przez pełnomocników robotników fabrycznych, wybiorą następnie jednego członka Dumy.

Wyborcy w liczbie 80, proporcjonalnie do ogólnej liczby ludności każdego cyrkułu m. Łodzi rozdzieleni są w następujący sposób:

na	I rewir	przypada	8 wyborców
"	II	"	12
"	III	"	18
"	IV	"	13
"	V	"	11
"	VI	"	18

Wyznaczony przez J. W. pana gubernatora piotrkowskiego, dla wyboru tychże 80 wyborców do miejskiego zgromadzenia wyborczego, dzień 3 (16) października r. b. miejskie komisje wyborcze przyjmować będą od prawyborców tegoż miasta kartki wyborcze od godziny 9 rano do godziny 9 wieczorem w następujących miejscach:

od prawyborców I-go rewiru — w sali A. Krakowskiego, przy ul. Południowej pod nr. 36; od prawyborców II-go rewiru — w sali jadalnej przy fabryce I. K. Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 18;

od prawyborców III-go rewiru — w sali III oddziału straży ogniowej ochotniczej miejs. przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54;

od prawyborców IV-go rewiru — w sali angielskiej, przy ulicy Passaż Szulca, pod nr. 2;

od prawyborców V-go rewiru — w sali 4-go oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Zarzewskiej, nr. 88;

od prawyborców VI-go rewiru — w lokalu łódzkiego oddziału Towarzystwa racjonalnego myślistwa przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243.

Ogłoszenia imienne, blankiety kartek wyborczych i koperty do nich będą wydawane prawyborcom każdego rewiru przez odpowiednią komisję wyborczą, pod warunkiem ścisłego sprawdzenia tożsamości osób prawyborców, przybywających po odbiór takowych.

Wydawanie imiennych ogłoszeń, blankietów, kartek wyborczych i kopert do nich—odbywać się będzie przez komisje wyborcze od dnia 20 września (3 października) r. b. codziennie, nie wyłączając dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10 rano do godz. 8 wieczorem, w następujących miejscach:

dla I-go rewiru—w sali przy kancelarii dozoru hóżnicznego, przy Nowym Rynku pod № 6;

dla II-go rewiru—w domu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Zachodniej № 20;

dla III-go rewiru — w kantorze Beka, przy ul. Piotrkowskiej № 90;

IV-go rewiru—w lokalu klubu żydow. rzem. przy ul. Wólczańskiej № 23;

dla V-go rewiru — w domu pod № 64 przy ulicy Przędzalnianej;

VI-go rewiru — w wolnym sklepie Gundelacha, przy ul. Piotrkowskiej № 165.

Prawyborcy miejscy, przybywający po odbiór imiennych ogłoszeń, blankietów, kartek wyborczych i kopert do nich, powinni mieć przy sobie dla udowodnienia tożsamości swojej osoby, paszport, lub książeczkę legitymacyjną.

Kartki wyborcze powinny być włożone do kopert, opatrzone pieczęcią magistratu miasta Łodzi. Do koperty może być włożona tylko jedna kartka wyborcza. Koperta powinna być zabezpieczona przez zaklejenie, bez wyciśnięcia jakichkolwiek pieczęci. Ogłoszenie imienne i kopertę zabezpieczoną z kartką wyborczą w niej, każdy prawyborca osobiście wręcza prezesowi komisji wyborczej, lub podkomisji. Ogłoszenie imienne powinno być przedstawione z dołączonym do niego kuponem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Znatysława. Jutro Stanimira.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Wielki nieboszczyk”, tragicz. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pani X” Bissona. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś przedwyb. zebr. gminne. Przedwstępne zjazdy drobnych ziemian. Wybory pełnomocników od robotn. zakładów fabrycznych i górniczych, oraz warsztatów kolejowych w sali magistratu. — Pos.

sekcji języka polskiego przy Stow. naucez. chrześc. (Konstantynowska 5) o g. 8 w.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91, otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Rewizje sklepów. Na zasadzie rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego i przepisów sanitarnych odbywa się rewizja sklepów z wyrobami mięsnymi i mięsem oraz warsztatów rzeźniczych. Wobec tego każdy z właścicieli sklepu i warsztatu rzeźniczego winien posiadać świadectwo komisji sanitarnej-odbiorczej, że sklep i warsztat odpowiadają wymaganym warunkom. W świadectwo takie winien każdy rzeźnik zaopatrzyć się najdalej w ciągu 7 dni.

Wczoraj komisja dokonała rewizji ośmiu warsztatów i sklepów, z których dwa znalezione w porządku, reszta zaś zakwalifikowano do zamknięcia lub przeróbki.

(e) Z gospodarki miejskiej. W roku 1907 zarząd miasta Łodzi nabył od p. Friedricha dom przy ulicy Targowej dla pomieszczenia w nim aresztu policyjnego. Tytuł własności przepisany został hypotecznie i wszelkie ciężary z przeniesienia własności tego domu magistrat przyjął na siebie. Tymczasem w dalszym ciągu figurował p. Friedrich, który podatków nie płacił, nie będąc już posiadaczem tej posesyi. Obecnie izba skarbowa zażądała wypłacenia zaległego za lat cztery podatku państwowego z tej posesyi z doliczeniem kary po 12 procent rocznie. Ponieważ nieruchomości miejskie nie są zwolnione od podatków państwowych, przeto magistrat będzie musiał zapłacić podatek państwowy za lat cztery po 276 rb. rocznie i kary za niezapłacenie w swoim czasie tego podatku około 200 rb.

(e) Zgon zasłużonego ziemianina. W ubiegłym tygodniu w majątku Łochyńsko, w pow. piotrkowskim, zmarł wielce zasłużony obywatel ziemski ś. p. Konstanty Strzelecki, w wieku 90 lat życia. Zmarły do końca życia pracował nieustraszenie na roli i cieszył się powagą i zaufaniem wszystkich, którzy go znali. W pogrzebie wzięły udział tłumy przyjezdnych i żydów z pobliskiego miasteczka Rozprz, którzy złożyli wieńiec na jego trumnie z napisem: „Od gminy żydowskiej w Rozprz”.

(e) Uroczystość w Kochanówce. Wczoraj, o godzinie 3 po południu w zakładzie dla umysłowo-chorych w Kochanówce odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pawilon imienia ś. p. Emila Geyera.

Na uroczystość tę przybyli członkowie rodziny pp. Geyerów, a mianowicie, panie: Emilowa i Eugeniuszowa Geyerowe, Alida Geyerówna, Emil i Gustaw Geyerowie i inni, oraz członkowie komitetu zakładu w Kochanówce panowie Adolf Krening, Ludwik Kaiserbrecht, H. Kinderman, Edmund Stefanus, Władysław Weil, Konstanty Janasch, Włodzimierz Horodyński i Oskar Ziegler z prezesem p. Emilem Esertem na czele, wreszcie personel lekarski zakładu, przedstawiciele prasy i goście.

Po dokonaniu ceremonii położenia kamienia węgielnego przemawiał prezes p. Emil Eisert, dziękując ofiarodawczyni p. Emilowej za tak piękny dar. Następnie wygłosił przemowę lekarz naczelny zakładu w Kochanówce p. W. Chodźko.

Pawilon obliczony jest na 28 chorych. Będzie piętrowy. Buduje go firma „P. Holz i sp.” która przyrzekła wykończyć budowę w ciągu pięciu tygodni.

(x) Zebranie czeładzi zdunów odbędzie się

6 b. m. w domu p. Krzaka przy ulicy Wólczańskiej nr. 76 o godzinie 2 po południu.

(h) Ze Zgromadzenia majstrów rzeźniczych. We wtorek, dnia 8 b. m. o godzinie 6 po poł., w lokalu własnym, przy ul. Milsza nr. 46, odbędzie się kwartalne zebranie członków tego zgromadzenia.

(a) Z Koła pracowników dr. żel. fabr.-łódzkiej. Zarząd Koła pracowników drogi żel. fabryczno-łódzkiej zaangażował nadal na kierownika chórów p. Zygmunta Szczepańskiego, piastującego stanowisko to od lat dwóch.

(a) Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej. Wczoraj w lokalu przy ul. Wólczańskiej Nr. 23 odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Fr. Nechwili posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.

Przyjęto do wiadomości, że w dniu 29 b. m. odbyła się wycieczka członków Stowarzyszenia na Wystawę rzemieślniczo-przemysłową pod przewodnictwem p. Nechwili. Wycieczkę oprowadzał i udzielał objaśnień delegat z ramienia komitetu Wystawy.

Zapisy na wycieczkę do Warszawy, zapowiedzianej w dniu 20 października r. b., przyjmuje się już codziennie w lokalu Stowarzyszenia od godz. 7½ do 9½ wieczorem.

Na kursach buchalteryi i języków są jeszcze wolne miejsca.

Porozumienie się słuchaczy kursów z personelem nauczycielskim co do godzin i dni wykładów odbędzie się dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto jednego kandydata.

(a) Pożegnanie. Grono kolegów żegnało w tych dniach wspólną biesiadą, opuszczającego Łódź, dotychczasowego naczelnika trakcyj kolei fabryczno-łódzkiej, pana Józefa Sawickiego. Po 24-letniej pracy p. S. z powodu choroby ustąpił z zajmowanej posady. W dowód sympatii i szczerzej przyjaźni koledzy ofiarowali p. Sawickiemu bardzo ładny upominek w postaci zegara gdańskiego, z dedykacją, opatrzoną podpisami na tablicy, umieszczonej w szafce zegara. P. Sawicki przeniósł się do Piotrkowa.

(x) „Odeon.” Od dziś aż do soboty włącznie zmiana urozmaiconego programu. Do obrazów z natury śpiewa włoska śpiewaczka, Inez Esparza.

(x) Teatr „Casino”. Program dzisiejszy, wyjątkowo interesujący, zapowiada między innymi: Dramat w 3-ch częściach, w wykonaniu pierwszorzędných artystów teatrów królewskich w Kopenhadze p. t. „Na śmierć i życie”, wyborną komedję „Zazdrosny fryzjer”, Tygodnik ilustrowany Pathe’go, zawierający wypadki ubiegłego tygodnia i nad program dramat „Żydówka przechrzczianka”, cieszący się od kilku dni dużym powodzeniem.

(h) Groźny pożar. Dzisiaj w nocy, około godziny pół do 2, odezwały się złowrogim jękiem syreny, a w stronie zachodniej miasta zajaśniała krwawa łuna. Pożar szerzył się przy ulicy Karola nr. 19 na posesyi należącej do Karola Eiserta.

W głębi podwórza na posesyi tej stoi trzypiętrowy budynek, długości około 100 łokci. Część budynku zajmuje p. Eisert na przedzalnian, tkalnie, wykończalnian i wyszywalnian, drugą część wypuszcza w dzierżawę rozmaitym przedsiębiorcom na tkalnie i przedzalnian.

Ogień wynikł na II piętrze, w części budynku zajmowanego przez Eiserta, gdzie mieściła się tkalnian i wyszywalnian, a nad nią wykończalnian.

Kiedy przybyły II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska, ubikacje te stały już w płomieniach. Wobec tego, że ogień zagrażał całemu budynkowi i sąsiednim budynkom, zawezwano do pomocy oddziały I, III, V i VIII, oraz parową maszynę z II oddziału, aby wspólnymi siłami przeciąć dalsze szerzenie się ognia; co też w zupełności się udało.

Do opanowania pożaru w znacznej mierze przyczyniła się obfitość wody, czerpana z sąsiedniego stawu i hydrantów.

Do godziny 3 rano straż pracowała bardzo usilnie t. j. do czasu, dopóki z wyższych pięter maszyny i belki nie spadły na dół.

W fabryce Eiserta pracowało około 800 robotników. Ludzie ci prawie wszyscy pozostali bez chleba. Dzięki jednak uratowaniu maszyny parowej, w dzierżawionej części fabrycznej, praca nie będzie przerwana.

Przyczyna ognia wiadoma, straty wynoszą około 100 tys. rubli.

Fabryka była ubezpieczona w kilku towarzystwach asekuracyjnych.

(a) **Napady i rabunki.** W ubiegłą niedzielę w nocy, na powracającego do domu Czesława Muchę, na rogu Łąkowej i Podleśnej, napadło dwóch ludzi, którzy zażądali pieniędzy. Gdy M. odmówił żądaniom, bandyci zadali mu kilka razy, wyrwali zegarek i zaczęli uciekać. Puszczono się za nimi w pogoń i zatrzymano 19-letniego Filipa Lancera, oraz 23-letniego Marcelego Grzeszcza. Osadzono ich w więzieniu.

— Na powracającego wczoraj w nocy do domu przez ul. Dzielną na Targową Jana Łukasiaka, napadli trzej ludzie, którzy pod groźbą zabrali mu portfel z 45 rublami i zegarek srebrny z dewizką, wartości 40 rb.

— Na Majlecha Rozenwajga, przechodzącego przez ul. Pasaż-Szulca w niedzielę, o godz. 11 w nocy, w towarzystwie żony swej, napadło 5 ludzi, którzy zażądali wydania gotówki. Rozenwajg zaczął wołać o pomoc. Napastnicy, wyrwawszy Rozenwajgowi z rąk sakwoją, w którym znajdował się paszport i kilka rubli, zbiegli.

(e) **Ucieczka proboszcza maryawickiego.** Od pewnego czasu wśród duchownych maryawickich daje się zauważyć pewien niepokój i wogóle stosunki anormalne. Stosunki te — jak się dowiadujemy — powstały na tle ekonomicznym. Mianowicie pobrano różne sumy na lokacje, pozaciągano pożyczki na budowę i kupno placów, o pieniądze te ludzie się dopominają i niema ich kto zwrócić.

Wynikiem tych stosunków jest sensacja, jaką wywołał nagły wyjazd proboszcza łódzko-pabianickiej parafii maryawickiej duchownego maryawickiego Jarzymowskiego. Zawiadomił on rząd gubernialny piotrkowski, że wyjeżdża zagranicę, włączając proszę o uwolnienie z posady proboszcza parafii maryawickiej w Łodzi i Pabianicach, przyczem oświadcza, że zrzekł się wszystkich godności maryawickich i wystąpił z sekty.

(p) **Gięzki wypadek.** W tartaku parowym przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 13, Henryk Eksztajn, 29-letni robotnik, pracując piłą, odniósł ranę szarpaną od ramienia do łokcia prawej ręki i prawego przedramienia. Wskutek poszarpania arterii nastąpił krwotok. Przybyły lekarz Pogotowia opatrzył rany na miejscu wypadku i w ciężkim stanie odwiózł go do szpitala Aleksandra.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. Konstantynowskiej nr. 6 Sprynca Cumarajak, lat 60, spadła tak nieszczęśliwie ze schodów, że złamała prawą nogę. Po założeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, staruszkę przewieziono na dalszą kurację do szpitala Poznańskich.

(e) **Morderstwo.** Wczoraj pomiędzy godz. 9 a 12 rano popełnione zostało ohydne morderstwo w domu nr. 103 przy ul. Pańskiej.

W ołcynie tego domu na II piętrze zajmowała jeden pokój z oknem, wychodzącym na ulicę 47-letnia Rozalia Stroszajn, wdowa od pół roku, długoletnia roznosicielka „Łódzkiej Zeitung“, wraz z trojgiem dzieci 16 i 14 letnim synami i 10-letnią córką. Najstarszy syn pracował w fabryce jako tkacz, dwoje młodszych chodziło do szkoły. O godz. 9 rano, gdy dzieci poszły do szkoły, Stroszajn pozostała w mieszkaniu sama jedna. O godz. 12 w południe najstarszy syn, powróciwszy z fabryki na obiad, zastał drzwi mieszkania zamknięte. Nie mogąc się dopukać, wyszedł na miasto, a gdy dzieci powróciły ze szkoły, przybył powtórnie. Gdy i tym razem na pukania nikt nie otwierał, podejrzewając coś złego, przywołał ślusarza i drzwi otworzono.

W mieszkaniu oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Rzeczy porozrzucane w nieładzie, a pomiędzy stolikiem i koszem leżą broczące we krwi zwłoki Rozalii Stroszajn z zadaniem z tyłu głowy tępe narzędziem dwiema głębokimi ranami, z których w jednej widnieje mózg. Wezwano Pogotowia, które skonstatowało śmierć. Na miejsce zbrodni przybyły władze policyjno-sądowe i rozpoczęły energiczne śledztwo. Ujawniono bardzo ważny szczegół, mianowicie,

że u Stroszajni mieszkał przed dwoma tygodniami jej szwagier, któremu S. wymówiła mieszkanie z powodu pijaństwa. Widziano go wczoraj o godz. 11 rano w bramie tego domu. Odszukać miejsca jego pobytu nie zdołano. Zamordowana posiadała pieniądze zainkasowane za prenumeratę.

(a) **Rabunek na szosie.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, na szosie pod lasem zgierskim w pobliżu remizy tramwajowej, dwaj rabusie ściągnęli z przejeżdżającego tamtędy wozu worek mąki i zaczęli z nim uciekać do lasu. Wóznicą, Józef Podsiadły, nie zwracając uwagi na liczebną przewagę napastników, rzucił się za nimi w pogoń w nadziei odebrania łupu. Wtedy jeden z rabusiów odwrócił się nagle ku niemu, a jednocześnie zawołał do uciekającego z workiem towarzysza:

„Nie uciekaj, jak mu wpakuję parę noży, to więcej worków będzie naszych!“

Słyszcząc groźbę, Podsiadły cofnął się w stronę szosy i zaczął wzywać pomocy, rabusie zaś, jak mu się zdawało, zniknęli w głębi lasu. Podsiadły zabrawszy porzucony worek, skierował się ku wozowi; dopiero gdy wyszedł z lasu przekonał się, że rabusie, zamiast w las, pobiegli na szosę, podjechali wozem w środek lasu, zrabowali inny worek mąki i dopiero wtedy zniknęli w lesie.

O rabunku zawiadomiono telefonicznie policję zgierską, która natychmiast zarządziła pościg. Podczas pościgu dano kilka strzałów, pomimo to rabusie, osłonięci ciemnością, zbiegli.

Wóz z ładunkiem należy do zgierskiego handlarza mąki, Salomona Blocha.

(e) **Odcieście stacji kolei kaliskiej.** W dniu dzisiejszym przystąpiono do zabrukowania ulicy Karolewskiej brukiem kostkowym i budowy na tej ulicy kanału dla odpływu wód i ścieków. W tych dniach ulica ta ma być zamknięta zupełnie dla ruchu kołowego.

Ulica Karolewska stanowi dotąd jedyną komunikację kołową do stacji kolei kaliskiej, to też zamknięcie tej ulicy równa się odcieściu stacji kolejowej od miasta.

Istnieje wprawdzie droga polowa na przedłużeniu ulicy Milsza, którą oddawna zaprojektowano zabrukować, lecz przejazd po niej, zwłaszcza w porze deszczowej jest wprost niemożliwy.

Szkoda, że zarząd miejski, przystępując do zabrukowania ul. Karolewskiej i zamknięcia jej dla budowy kanału, nie pomyślał wpięć o przeprowadzeniu innej komunikacji do stacji kolejowej.

(a) **Osobiste.** Lekarz powiatu łódzkiego, dr. Wieliczko, wyjeżdża na 10 dni do Petersburga. Obowiązki jego w tym czasie będzie pełnił lekarz II cyrkułu m. Łodzi, dr. Cadarski.

(p) **Zamach samobójczy.** Dziś rano, gdy robotnicy fabryczni szli do pracy, na placu u zbiegu ulic Podleśnej i Łąkowej znaleźli kobietę, leżącą bez przytomności. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził otrucie karbolem i w agonii odwiózł ją do szpitala Czerwonego Krzyża. W szpitalu z paszportu, znalezione przy desperatce, dowiedziano się, że nazywa się Paulina Grudke i że liczy lat 19. Przyczyna rozpaczy kroku nieznana.

(a) **Sprawy kradzieży i rabunku.** Przed dwoma tygodniami spełniono kradzież ze sklepu jubilerskiego Leopolda Grünhauma, przy ul. Głównej 67, różnych kosztowności, wartości 2,500 rb. Wczorajszej nocy policja aresztowała sprawców tej kradzieży, od których odebrano część łupu.

— Wynikiem prowadzonego przez policję śledztwa w sprawie napadu i rabunku na inkasenta cegielni, p. Wenskigo, jest aresztowanie 28-letniego Władysława Bociana, który został poznany, jako jeden z uczestników grabieży. Bociana osadzono w więzieniu.

(a) **Trojaczki.** W domu przy ul. Leszno nr. 35, żona robotnika fabrycznego, Kulińskiego, powiła trojaczki — dziewczyny. Zarówno matka, jak i nowonarodzone bliźniaczki, cieszą się dobrem zdrowiem. Namiennie należy, że rodzina robotnika, Józefa Kulińskiego, jest bardzo liczna, gdyż prócz świeżo narodzonych trójniat małżonkowie posiadają już siedmiu dzieci. Kuliński cierpią nędzę.

(e) **Kradzież i aresztowanie.** W ubiegłą sobotę wieczorem, przy zbiegu ulic Zielonej i Długiej, agenci policyi śledczej zatrzymali jadącą resorkę, na której dwóch podejrzanych ludzi wiozło palię przedzą, wartości 380 rb. Jak się okazało, przedzą była skradziona ze składu Frojma Koeniga, przy ul. Dzielnej pod nr. 2. Włożący tę przedzę zostali aresztowani. Są to mieszkańcy Łodzi: Abram Goldamer, lat 21 i Jusek Swirski, lat 20.

(a) **Aresztowanie.** Policja aresztowała Andrzeja Pietruszewskiego, który w domu przy ul. Widzewskiej nr. 36, powróciwszy onegdaj z roboty, zadał ze-

laniem rany: żonie swej, 40-letniej Weronice, 19-letniemu synowi Czesławowi i córce swej 16-letniej Maryi.

(e) **Schwytanie złodziei.** Przed kilku dniami popełniono kradzież pasów transmisyjnych, wartości 972 rb. z fabryki Adolfa Weisa, przy ul. Pasaż-Szulca pod nr. 46. Policja wykryła obecnie sprawców kradzieży w osobach T. Nyka, H. Nowakowskiego i A. Kasefa. Pierwszych dwóch aresztowała, Kaset zaś zdołał zbiec.

*

(e) **Nominacja.** Na posadę kasyera miejskiego w Pabianicach mianowany został rejent powiatu łaskiego p. Józef Ziółkowski.

(e) **Pozwolenie na otwarcie fabryki.** Przemysłowiec zgierski p. Karol Abraham otrzymał pozwolenie rządu gubernialnego piotrkowskiego na otwarcie tkalni mechanicznej w Zgierzu.

(e) **Nowe stacje pocztowe.** Zarząd poczt i telegrafów zawiadomił okólnikiem, że otwarte zostały następujące nowe stacje pocztowo-telegraficzne: czasowa w Spale, w pow. brzezińskim i stałe w Porebie i stacyi Grodziec, ząbkowicko-grodzieckiej linii podjazdowej, w powiecie będzińskim.

(a) **Upadłość.** Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość kupca pabianickiego Dawida Winaera, którego polecono osadzić w warszawskim więzieniu dla dłużników.

Kuratorem masy upadłości mianowany został adw. przys. Łelazowski.

(a) **Z zgierskiej kasy pogrzebowej.** W czwartek przyszły w Zgierzu odbędzie się roczne ogólne zebranie członków i zgierskiej kasy pogrzebowej, którego porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z działalności kasy oraz wybory zarządu.

S Z T U K A .

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek tragifarsa pośmiertnej sławy „Wielki nieboszczyk“. Jest to jedna z najoryginalniejszych nowości, jakie się pojawiły w ostatnich czasach; przeciwstawienie „Zwego trupa“ Tolstoja, gdyż autor, ujawniwszy treść w formie satyry, interesuje i bawi widza od początku do ostatniej sceny.

We środę i czwartek sensacyjna sztuka „Pani X“.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Milionerzy“.

Pełne próby odbywają się ze sztuki historycznej w 6 aktach p. t. „Domy polskie“ Majeranowskiego, której treścią jest konflikt dramatyczny pomiędzy magnatem polskim Potockim a szlachcicem Komorowskim o tajemne poślubienie dziewicy wbrew woli rodzica.

*

Z powodu nawału materiału aktualnego, sprawozdanie z premiery sobotniej w teatrze popularnym umieścimy w następnym numerze.

Wybory komisji wyborczej.

Dziś o g. 1 po południu, w magistracie łódzkim dokonane zostały w dalszym ciągu wybory członków cyrkulowych komisji wyborczych w IV, V i VI cyrkulach.

Wybrani zostali:

IV cyrkuł pp.: prezes Edward Jezierski, wice-prezes Antoni Rybak, członkowie: dr. Stanisław Plichta, Robert Guze, dr. Ira Rosenblat, Gustaw Birgel, Antoni Rzezacz, Aleksander Waszczyński, Mieczysław Kołodzki, Mowsza Grawe, Leon Mroziński, Aron Rajgródzki, Józef Dawidowicz, Adolf Perlis, Roman Mosakowski i Teodor Meyerhof.

V cyrkuł pp.: prezes dr. Stanisław Skalski, wice-prezes Eugeniusz Krasuski, członkowie: Ernest Szmeller, Mojżesz Epsztajn, Adolf Braun, Karol Kranc, Frydrych Gross i Psachia Katz.

VI cyrkuł pp.: prezes Edward Zakke, wice-prezes Izrael Szlamowicz, członkowie: Jan Grybowski, Hugo Herman, Henryk Silberstein, Rajnhold Ritter, Icek Groszajt, Karol Zalewski i Karol Chądzyński.

(e)

S. † P.

Zdzisław Kułakowski.

Dziś o godzinie pół do 11 rano zakończył życie w naszym mieście ś. p. Zdzisław Kułakowski, który lwia część swojej pracy złożył Łodzi w ofierze.

Był on jednym z nielicznie już żyjących wychowanków Szkoły Głównej, tej instytucji, która wydała cały szereg ludzi zdolnych. Kolegował ze Święcickim, Grabowskim i in. W Łodzi nie zbyt licznie osiedlali się ci ludzie z epoki Szkoły Głównej. Zawodowo biorąc, chyba lekarz miał tu pole do działania. Ś. p. Kułakowski osiadł tu jako geometra i do zgonu prowadził swoje biuro. Dokonał nawet jednego z pierwszych pomiarów miasta, sporządził plan i wydał go. Plan ten długo służył Łodzianom jako jedyny do informacji niezbędnej.

Poza swoim zawodowym zajęciem, ś. p. Zdzisław Kułakowski umiłował pracę w zakresach spraw społecznych.

Dzięki jego energicznym zabiegom i stosunkom, jakie posiadał w Petersburgu, przyspieszył otrzymanie koncesji na „Dziennik Łódzki”, pierwsze pismo łódzkie, które wychodziło przez 9 lat, poczynając od 8 stycznia 1885 r. Z powodu 20-lecia założenia „Dziennika” redakcja „Rozwoju” wydała specjalny numer, poświęcony tej gazecie. (Patrz nr. 11 z dnia 14 stycznia 1905 roku).

Grono ludzi dobrej woli, których nazwiska przekazaliśmy w wymienionym powyżej numerze, złożyło się na przedwstępne koszty. Wśród tych zapisów trzy składki były najpoważniejsze. I. Poznański złożył 50 rubli, Kossut 35, a Zdzisław Kułakowski 30. Reszta ofiarowała po 10 rb.

Ś. p. Kułakowski rozpoczął starania, o koncesję, które już w roku 1883 były w pełni. Świadczy to dowodnie, jak zależało ś. p. Kułakowskiemu, aby Łódź posiadała polską gazetę. W liście bowiem z dnia 26 października 1883 r. kolega ś. p. Kułakowskiego, Kamil Janiszewski pisał z Petersburga:

„Idzie tylko o przyspieszenie wysłanie papierów z kancelarii generał-gubernatora, o co porobiono już pewne kroki. Wtedy interes będzie doprowadzony do skutku.

Może cośkolwiek tylko z programu obetną, ale to jeszcze nie jest pewne... Bądź spokojny i dobrej myśli, że interes dobrze się skończy”.

Taki więc był stosunek ś. p. Kułakowskiego do pierwszego dziennika w Łodzi. Dzięki jego zabiegom w bardzo trudnych czasach dla rozwoju prasy polskiej, zwłaszcza na prowincyi, udało się pozyskać koncesję na „Dziennik Łódzki”, co nieomal za cud uważać można było.

Po uzyskaniu koncesji wkrótce wydawnictwo przeszło w ręce Kossuta, a następnie zmieniali się wydawcy i redaktorzy, którzy podpisywali „Dziennik” najczęściej z grzeczności.

Ś. p. Zdzisław Kułakowski zasilał jeszcze pismo za czasów sekretaryatu Łucyana Kościelckiego, o czym ten wspomina w swoim artykule, oddrukowanym w „Rozwoju” p. t. „Jak ten czas leci”.

Po zamknięciu „Dziennika Łódzkiego” działalność swoją przerzucił ś. p. Kułakowski na inne pole, a ostatnie lata poświęcił „Lutni”, gdzie sekretarował i prowadził oddział artystyczny.

Ś. p. Zdzisław Kułakowski ur. w 1846 roku w Radomiu i tam ukończył gimnazjum, wstąpił do Szkoły Głównej, a po jej zamknięciu uczęszczał do uniwersytetu warszawskiego, który ukończył w 1877 r.

W Łodzi osiadł w 1882 r.

Zegnając szczątki uczciwego człowieka i dobrego polaka, syple redakcja na tę nową mogiłę grudkę tej ziemi, którą nieboszyk tak bardzo ukochał.

w. o.

Z WARSZAWY.

* Zawieszenie wydawnictwa.

Warszawska izba sądowa zatwierdziła konfiskatę № 38 tygodnika humorystycznego „Mucha”.

Ponadto izba postanowiła zawiesić wydawnictwo tego tygodnika do czasu rozpoznania sprawy, wytoczonej przeciwko redaktorowi „Muchy”, p. Orłowskiemu, z art. 129 now. kodeksu karnego.

* Parcelacja „Frascati”.

Projektowany podział ogrodu „Frascati” można zaliczyć do faktów dokonanych, wszelkie bowiem przygotowania w tym względzie zostały już prawie zupełnie załatwione. Obecnie radca prawny magistratu opracował specjalne warunki, na jakich miasto może przyjąć projektowane na tej posiadłości nowe ulice. Urzeczywistnienia projektu należy podobno oczekiwać w najbliższej przyszłości.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Obchód Skargi. Przy akcie odsłonięcia tablicy, wmurowanej w katedrze na cześć Skargi, przemawiali: w imieniu komitetu prof. dr. Bronisław Gubrynowicz, w imieniu miasta prezydent Neuman, a także przedstawiciel Akademii krakowskiej.

Obchód skargowski zakończyło widowisko uroczyste okolicznościowe w teatrze miejskim według ułożonego programu.

Na Tow. szkoły ludowej. Ze składki groszowych na szkoły ludowe zebrano we Lwowie kilkanaście tysięcy koron. Jutro i pojutrze odbędzie się na ten sam cel kwesta po domach.

Z KRAKOWA. Zgon adjutanta generała Langiewicza. W Krakowie zmarł onegdaj Józef Wiktor Nowotny, właściciel dóbr Krajewice, Bryły i Wróblowice. Zmarły urodził się w r. 1840. Jako dwudziestokilkuletni młodzieniec brał udział w powstaniu styczniowym. Walczył pod Sosnowką, Chrobrzą, Grochowkami, Rybnicą, Jurkowicami, Ilżą i Bodzechowem. W szeregach powstańczych odgrywał wybitną rolę i był adjutantem generała Langiewicza. Po upadku powstania styczniowego odsiedział jednoroczne więzienie jako więzień stanu. Zmarły był ojcem naczelnika krakowskiej straży ogniowej, p. Feliksa Nowotnego.

TELEGRAMY.

SPAŁA, 30 września. (P.) Dziś rano z Białowieży przybyli Ich Cesarskie Mości, Cesarzewicz Następca Tronu i Najdostojniejsza Córki. Na stacyi Jeleń, skąd ciągnie się szosa do Spały, zebrał się na powitanie: generał-gubernator Skąłan, zarządzający gabinetem, gubernatorzy piotrkowski i radomski, zarządzający księstwem Łowickiem, deputacye wójtów gminnych i komisarze z powiatów opoczyńskiego i rawskiego.

O godz. 10 i pół nadszedł pociąg Cesarski. Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszą Rodziną wyszli z salonu wagonowego. Generał-gubernator złożył raport Najjaśniejszemu Panu: ofiarował bukiety Najjaśniejszej Pani i Wielkim Księżniczkom. Zarządzający księstwem Łowickiem ofiarował również bukiety Jej Cesarskiej Mości i Wielkim Księżniczkom. Po przyjęciu raportów od generał-gubernatora i gubernatorów, Najjaśniejszy Pan przyjął chleb i sól od deputacyi i miłośniczynie podziękował. Ich Cesarskie Mości z Dziećmi w samojazdach odjechali do Spały.

PETERSBURG, 30 września. (P.) (Komunikat urzędowy). „Biuro informacyjne” donosi: „W niektórych organach prasy zagranicznej pojawiły się wiadomości zatrwające z racyi ogłoszonej dziś w niektórych miejscowościach Państwa mobilizacyi próbnej. Z tego powodu rzeczą konieczną jest wskazać, że sprawa mobilizacyi próbnej była rozstrzygnięta przez rząd jeszcze na wiosnę r. b.

Najwyższy ukaz o dokonaniu tej mobilizacyi nastąpił w sierpniu r. b. i tym sposobem przedsięwzięty obecnie środek, jak przy wszystkich mobilizacyach próbnych, ogłaszanych dla skontrolowania działalności instytucyj podległych, nie jest w żadnym związku z obserwowanym teraz naprężonym stanem na Bliskim Wschodzie.

Zupełną próbę tylko co przedsięwziętej mo-

bilizacyi potwierdza jeszcze i to, że ludność miejscowości, gdzie została ona ogłoszona, nie została powołana do pełnienia powinności dostarczania koni.

Mobilizacya na Balkanach.

SOFIA, 30 września. (wł.) Król ogłosił dziś mobilizacyę całej armii.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi, że skutkiem otrzymania w ciągu ostatnich dwóch dni alarmujących wiadomości o skoncentrowaniu znacznych tureckich sił wojskowych w okolicy Adrianopola, blisko granicy bułgarskiej, rząd bułgarski był zmuszony w celu zabezpieczenia się na wszelki wypadek, do ogłoszenia dziś mobilizacyi.

SOFIA, 30 września. (wł.) Sobranie zwołano na 5 b. m.

W miastach bułgarskich ogłoszono stan oblężenia.

SOFIA, 30 września (wł.) Ogłoszenie dekretu mobilizacyjnego wywołało szalony entuzjazm wśród ludności.

W kołach finansowych, mimo zapowiadania tego dekretu, ogłoszenie go wywołało niepokojące zdziwienie, gdyż dekret uważany jest za początek wojny.

Ludność bułgarska manifestowała radośnie przed pałacem króla Ferdynanda, wznosząc na jego cześć okrzyki.

BIAŁOGRÓD, 30 września. (P.) Dekretem królewskim ogłoszono powszechną mobilizacyę armii serbskiej.

BIAŁOGRÓD, 30-go września. (wł.) Dekret mobilizacyjny uzasadniono tem, że armia turecka jest mobilizowana. Król zwołał skupczyną na d. 3 b. m.

BIAŁOGRÓD, 30 września. (P.) Na kilka godzin przed ogłoszeniem mobilizacyi, półurzędowa „Samouprawa” wskazywała na nieprzyjazne i niepoprawne postępowanie Turcyi, które wyraziło się przez zakaz przewozu amunicyi i przez przeniesienie manewrów z Adrianopola do Starej Serbii i Macedonii.

BIAŁOGRÓD, 30-go września. (wł.) Organ półurzędowy, omawiając mobilizacyę, pisze, że Serbia nie zaniecha wszelkich środków, aby nadać jaknajwiększą powagę w obronie swoich interesów i nietykalności swego terytorium.

Rząd serbski jest przekonany, że wielkie mocarstwa sprawiedliwie ocenią ciężkie położenie Serbii, jakie stworzyła Turcyja.

Rząd serbski zdejmuje z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe następstwa.

BIAŁOGRÓD, 30 września. (wł.) Od wczoraj panuje tu nastrój stanowczo wojenny. Korpus oficerów przygotowany zupełnie. Wrzenie wśród umysłów wzrasta skutkiem wieści o okrucieństwach spełnianych przez muzułmanów na serbach w Nowym Bazare.

BIAŁOGRÓD, 30 września. (wł.) Dziś rozpoczęto koncentrację armii serbskiej na granicy południowej.

BIAŁOGRÓD, 30 września. (wł.) Mniemają, że połączenie armii serbskiej i czarnogórskiej nastąpi pomiędzy Prisztem a Nowym-Bazarem, aby wspólnym marszem udać się na południe.

SALONIKI, 30 września. (P.) W ostatniej chwili otrzymano wiadomość urzędową z Izbę, że albańczycy wyrazili niezadowolenie z rządu. Wali kossowski stara się ich uspokoić.

SALONIKI, 30 września. (P.) Rząd serbski rozkazał konsulatom w Salonikach nakładować bezzwłocznie statek, a zatrzymaną broń i amunicję zwrócić do Marsylii.

Wali oświadczył, że bez pozwolenia rządu nie zgodzi się na zwrot materiałów wojennych, których wartość oceniono na kilka milionów franków.

BERLIN, 30 września. (wł.) Na dzisiejszej giełdzie tutejszej otrzymano depezę, potwierdzającą wiadomości, że król Piotr serbski orędziem monarszem zarządził ogólną mobilizacyę armii. Skupczyzna zwołana została na 4 października na nadzwyczajne posiedzenie. Również potwierdza się powszechna mobilizacya armii bułgarskiej.

BUDAPESZT, 30 września. (wł.) Połączenie telegraficzne z Sofią przerwane.

KONSTANTYNOPOL, 30-go września. (wł.) Kiamil-basza mianowany został dyktatorem wojskowym.

WIEN, 30 września. (wł.) W kołach dy-

plomatycznych, a zarazem i na giełdzie sprawiła niespodziewana wiadomość o mobilizacji bułgarsko-serbskiej tem silniejsze wrażenie, ponieważ równocześnie szerzą się pogłoski, że wobec krytycznej sytuacji, Austro-Węgry będą zmuszone do mobilizacji południowych korpusów armii. Wojnę uważają powszechnie za niemiernioną.

LONDYN, 30 września (wł.) Wiadomość o mobilizacji bułgarsko-serbskiej nie zrobiła tu wielkiego wrażenia, ponieważ opinia była do tego przygotowana. Prasa przypisuje mniejsze znaczenie wiadomościom wojennym ze stolic państw naddunajskich, natomiast daje wyraz obawom, że pożar, rozniecony przez królestwa naddunajskie, z trudnością będzie mógł zostać umiejscowiony, stanowiąc poważną groźbę dla pokoju europejskiego.

BERLIN, 30 września (wł.) Otrzymało tu wiadomości, dotąd niesprawdzone, że pomiędzy wojskami Czarnogórze a wojskami tureckimi toczy się zacięta bitwa.

PARYŻ, 30 września (wł.) Telegramy do agencji tutejszych z Sotii i Białogrodu donoszą: Bułgaria i Serbia wysłały pod adresem W. Porty ultimatum, z żądaniem natychmiastowych reform autonomicznych dla wszystkich słowian bałkańskich.

LONDYN, 30 września (wł.) Do „Daily Chronicle” telegrafują z Białogrodu: Rządy serbski i bułgarski przesyłały Turcyi zbiorową notę, żądającą autonomii dla Macedonii. W razie odmowy Serbia i Bułgaria wypowiadają Turcyi wojnę.

KOPENHAGA, 30 września (wł.) Przebywając tu król Jerzy grecki postanowił nagle, po ostatniej wymianie depeš z greckim prezesem gabinetu, Venizelos'em, opuścić Kopenhagę i natychmiast powrócić do Aten.

SALONIKI, 30 września. (P.) Tajny komitet młodoturecki powziął kilka bardzo ważnych uchwał, żeby użyć wszelkich środków dla uratowania Turcyi, a za takie komitet uważa przymerze z Austro-Węgrami, z trójprzymierzem i zrzućenie obecnego rządu. Środkami dla osiągnięcia tego ostatniego powinni być albańczycy, których żądania rozciągają się aż do powrotu Abdul-Hamida. Plan młodoturków przyjęto w kołach oficerskich, jako jedyny sposób uratowania turków.

BERLIN, 30 września. (P.) Wiadomości z Bałkanów podnieciły ludność.

W kołach dyplomatycznych odbywa się żywa wymiana zdań.

Niepomyślne wrażenie sprawiło ogłoszenie w Londynie w czasie obecnym i bez tego zdenerwowanym, niesprawdzonej alarmującej wiadomości co do ogłoszonej jakoby mobilizacji wojsk rosyjskich w Królestwie Polskiem.

Naogół nie uważają położenia za beznadziejne.

LONDYN, 30 września. (P.) Agencja Reutersa donosi, że położenie na Bałkanach zwraca uwagę kół dyplomatycznych. Ogólne wrażenie jest takie, że jakkolwiek sytuacja przedstawia się poważnie, jednak nadzieję na pomyślny przebieg daje następowanie jesieni, jak również to, że mocarstwa przedsięwzięły wszelkie kroki, aby skłonić do umiarkowania państwa bałkańskie.

Dzisiejsze telegramy wskazują na poprawę stosunków grecko-tureckich.

Rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, naradzał się z ambasadorami: włoskim i tureckim, oraz pełnomocnikiem serbskim, a w środę odjeżdża do Paryża, gdzie zabawi do soboty.

Z ostatniej chwili.

Białogród, 1 października (wł.) Rząd rozesłał telegraficznie wezwania do posłów Skupczyny, aby stawili się w piątek na nadzwyczajne posiedzenie. Prawdopodobnie rząd nie chce brać na siebie odpowiedzialności i pragnie mieć za sobą parlament, choć wypowiedzenie wojny stanowi przywilej króla.

Białogród, 1 października (wł.) Rząd rozpoczął już wysyłanie wojsk na granicę turecką. Ruch towarowy i osobowy został prawie zupełnie przerwany z powodu użycia całego taboru dla transportu wojska.

Białogród, 1 października (wł.) Obiegają tu

taj pogłoski, że Austria zmobilizowała wojska swoje, stojące w południowej części monarchii, aby być gotową na wypadek wojny. Wiarogodności tych pogłosek sprawdzić na razie nie można.

Sofia, 1 października (wł.) Nadeszła tutaj wiadomość z granicy austriacko-tureckiej, że Turcyja wzmocniła swe posterunki graniczne o jedną kompanię gwardyi. Posterunki te dotychczas składały się z 6-ciu ludzi każdy.

Sofia, 1 października (wł.) Mobilizacja armii wywołała wśród przedstawicieli mocarstw wielkie zaniepokojenie; sądzili oni do ostatniej chwili, że sytuacja nie jest tak groźna i że państwa bałkańskie ustąpią pod naciskiem mocarstw.

Białogród, 1 października (wł.) Wydawcy pism zostali wczoraj wezwani na prefekturę, gdzie im oświadczone, że ze względu na bezpieczeństwo kraju nie wolno podawać wiadomości o ruchach wojsk.

Budapeszt, 1 października (wł.) Połączenie telegraficzne z Bułgarią i Sofią jest niemożliwe, wszystkie bowiem linie zajęły władze wojskowe. Żegluga na Dunaju od granicy serbskiej została zupełnie przerwana.

Berlin, 1 października (wł.) Przebywający tutaj bułgarscy oficerowie zawiadomieni zostali o mobilizacji i wezwani do stawienia się w szeregach w ciągu 4-ch dni.

Sofia, 1 października (wł.) W kołach wjaemniczonych oczekują wojny na dzień 5 b. m., w rocznicę proklamowania państwa bułgarskiego.

Berlin, 1 października (wł.) Tutejsze poselstwo greckie otrzymało wiadomość, że wszyscy greccy rezerwiści mają się natychmiast udać do swych pułków. Mobilizacja Grecyi jest motywowana koniecznością udziału jej w akcyi państw bałkańskich.

Sofia, 1 października (wł.) Rozkaz o mobilizacji rozesłany został równocześnie po całym kraju. Władze wojskowe były widocznie przygotowane poprzednio, gdyż mobilizacja postępuje z niezwykłą szybkością.

Wiedeń, 1 października (wł.) Ultimatum do Turcyi wystosować mają wszystkie państwa bałkańskie.

Białogród, 1 października (wł.) Rząd serbski polecił posłowi swemu w Konstantynopolu założyć protest z powodu zatrzymania materiału wojennego; w razie odmowy wydania skonfiskowanej broni i amunicji, polecono posłowi serbskiemu natychmiast opuścić Konstantynopol. Protest ten równa się więc ultimatum.

Konstantynopol, 1 października (wł.) Według wiadomości z Bułgarij rząd czyni gorączkowe przygotowania do wojny.

Konstantynopol, 1 października (wł.) Wiadomość o mobilizacji Serbii, Bułgarij i Grecyi wywarła tu olbrzymie wrażenie. Sytuacja jest uważana o tyle za niebezpieczną, że Turcyja nie zgodzi się na propozycję, aby nie wzięto tego za ustępstwo z jej strony.

Bruksela, 1 października (wł.) Dziś ogłoszono tekst odezwy eks-króla Manuela, zapowiadający, że restauracja monarchii w Portugalii nastąpi niebawem.

Madryt, 1 października (wł.) Robotnicy postanowili na wczorajszym zebraniu 75,000 głosami ogłosić strajk generalny.

Bytom, 1 października (wł.) Poseł Korfanty jest chory na zapalenie kiszek.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 198

POLECA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWA JADWIGĘ I WSZYŚKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY, RÓŻAŃCE, POGOTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u Rochowi Maciejczykowi w Łodzi. W kwestyi, jaką Pan w liście swoim poruszył, nie pomódz nie możemy. List pański drukowanym być nie może ze względu na jego treść.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprężony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (metrów na sekundę)	U w a g i
30/IX 1 popoł.	716,6	+13,8	85	Pd W 2	Z dnia 30/IX
0/IX 9 wiecz.	742,2	7,7	90	Pd W 2	Temperatura max. +13 5C.
31/IX 7 rano	736,8	6,4	94	Pd W 2	min. 1,4 Opadn. 0,0 mm

Przyjmuje jeszcze zamówienia na wiosenny sezon budowlany na

Romanowską Posadzkę Drewnianą Patentowaną

zalety jej: jednolita, elastyczna, nie paczy się, trwałe materiały, wyjątkowa dokładność wyrobu, dowolne desenie, łatwe układanie, taniosc

Dom Handlowy

Józef Szpak

Warszawa,

3045

Chmielna 8.—Telefon Nr. 10-83.

„Santo”

Ważne dla szpitali, sanatoriów, szkół, kościołów, bibliotek, dróg żelaznych, parostatków, hoteli, teatrów, kantorów, składów, sklepów, klubów, mieszkań, drukarni i t. p. Kurz, mole, robotwo radykalnie i bez wysiłku usunąć można.

Lecz tylko takiej konstrukcyi aparatem jak „SANTO”

„Santo” odkurza całkowite urządzenia w mieszkaniu bez poruszania takowych z miejsca, bez trzepania i czyszczenia szczotkami.

Na każde żądanie dostarczam do domu aparat dla demonstracyi bezpłatnie.

3047

Dom Handlowy Józef Szpak

Warszawa, Chmielna № 8, telefon 10-83.

Pieśni

Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie”, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada), 5. Przed nocą, 6. Moja królowna

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna” (barkarolla) 2. „Wstań pił” wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowski i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykonczenia zakład krawiecki

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 23.

CASINO

Od dziś do piątku 4 października włącznie między innymi:

Sensacja!

Na śmierć i życie

Wspaniała komedia w wykonaniu art. komedy francuskiej w Paryżu.
1) Kradzież brylantów 2) Ucieczka balonem 3) Skok na koniu z okrętu do morza.

Zazdrośny fryzjer

Nad program:

Żydówka przechrzcianka

3724

Orkiestra koncertowa.

Sensacja!

Sensacyjny dramat w 5 częściach w wykonaniu...

Dramat w 3-ach aktach z życia żydów rosyjskich.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIA! Kantor służby i Boni Natalii Fiszer, Piotrkowska 69. Poleca: bony, polki, niemki, izraelitki, gospodynie, lokaj, fernali, kucharki, młodsze nianki, mamki wiejskie, tylko ze świadectwami w najkrótszym czasie po zamówieniu. 8624-3cs-1

AIA! Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio: łóżka, szafy, otomany, stół, krzesła, kredens, bieliźniarkę, biurko, tremo, meble salonowe, różne drobiazgi. Nowo-Cegielniana № 6, m. 7, front. 8505-10-8

AIA! Meble różne z 4 pokojów sprzedam w całości lub częściowo, tanio tylko zaraz. Widzewska № 104 m. 9, II piętro, front. 8555-6-3

AI Szafa, łóżka, umywalka, tremo, otomana, krzesła, stół, bieliźniarka, biurko, szafka, kredens, lampa, tanio do sprzedania. Konstancyńska 45-11. 8539-5-3

AI Otomany, materace, leżanki gotowe, sprzedaje najtaniej. Rozwadowska 14, tapicer. 8626

C Nie kupić motor o sile: czterech, pięciu lub sześciu koni, naltowy lub na rope. Oferty złożyć w redakcji „Rozwoju” pod lit. F. S. 8528-3-3

D o wynajęcia zaraz 2 pojedyncze pokoje, Grabowa nr. 50, tramwaj nr. 4, przystanek: Millionowa. 8540-3-3

D o wynajęcia sklep i różne mieszkania natychmiast. Sosnowa 16, wiadomość u stróża. 8627-3-1

D o wynajęcia zaraz 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodnym widok na park; oraz plac 5000 kradr. lokci. Wiadomość: Radwańska 45. 8630-3*-1

D o sprzedania kredens dębowy w dobrym stanie, Grabowa 32 m. 14. 8629-3cs-1

D o sprzedania 5 miesięczna wyżlica wysokiej rasy. Pasaż-Szulca 77 m. 6. 8573-2-2

Gramofon dwusprężynowy stołowy, sprzedam zabezecz. Wólczańska 230-95. 8571-3-2

Kupię plac, lub dom w środku wiosni. Oferty z ceną i wskazaniem szczegółów w Rozwoju pod „Gotówka”. 3 r. w. s.

Kursy przygotowawcze na świadectwa rządowe; nowy kurs rozpoczęty, Miłkocińska 22-9. 8456-5-5

Krawcowa zdolna, z dobrym krojem poszukuje szycia w domu prywatnym. Wiadomość: Widzewska 152-87; wejście z fabrycznej, stróż wskazuje. 8612-2*-1

Lokcyj gry fortepianowej udziela kapelmistrz. Składowa 42, ary; od 1-ej do 2-ej. 8272-5-5

Lezarnia z obiadami, 2 bilary do sprzedania zaraz. Ul. Andrzejka 58. 8615-2c-1

Nauczycielka rządowa, świadectwo poszukuje posady. Południowa 9 m. 6. 8600-5*-1

Nowe magli do sprzedania, fabryka magli B. Kapczyńskiego, Zgierska 24. 8627-3cs-1

Nauczycielka rządowa, świadectwo, poszukuje posady. Po-

Pianino, czarne urządzenie saloniku do sprzedania. Wiadomość pomiędzy 11-1; 4-6 Benedykta 88. 8597-5-1

Potrzebny chłopiec do tapicera od lat 15. Konstancyńska Nr. 45 m. 9. 8620-1

Potrzebna prasowaczka na kossulę i chemiczarka. Ul. Radwańska 19; na state. 8622

Potrzebna zdolna fryzjerka. Ul. Piotrkowska 47. 8614-2-1

Potrzebna kobieta do sprzątania. Juliusza 15-55. 8619

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Południowa 6-6. 8601-3*-1

Potrzebne zdolne panienki do haftu. Brzezińska 58. 8508-3wpt-2

Poszukuje szycia w domach prywatnych, biore niedrogo. Oferty pod lit. „C. A.” 8605-1

Potrzebny czeladnik szewski na obstalunkową robotę, Karolew 4, dom Waltra. Kobuszeński. 8591-3-2

Potrzebna dziewczyna przychodnia do posługi w szkole. Zgłaszać się Pańska 5, Lewandowska; od 5 po południu. 8511-2-2

Pracownia haftów artystycznych i kordajnych B. Wiśniewskiej. Nagrodzona dyplomem uznania. Łódź, ul. Drewnowska nr. 48-3. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, oraz panienki do nauki. 8555-3-3

Potrzebni agenci B. Pomorski i S-ka, Konstancyńska 12. 8662-3-3

Piwniarnia do sprzedania. Benedykta 46. 8520-3-3

Potrzebna bufetowa do składki wedlin, obeznana w tym fachu. Wiadomość: ul. Wesoła 18, Switek. 8556-3-3

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia dla jednej lub 2-ech osób. Główna 24 m. 17. Oficyna. 7652-5-1

Stangret potrzebny, długoletnie świadectwa; tamże rolwaga do sprzedania, Nowa nr. 5 (róg Przejazdu). 8625-1

Skończony przyrodnik uniwersytetu rosyjskiego udziela lekcyj, przygotowuje do szkół i na świadectwa. Oferty: Radwańska 55 m. 14, skrzynka do listów. 8609-2*-1

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz, Wólczańska 141. 8602-3-1

Skończony prawnik udziela lekcyj, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Oferty składać w administr. Rozwoju sub „Prawnik”. 8225-3-1

Sprzedam magiel. Ul. Drewnowska 55. Wiadomość w sklepie. 8572-4-2

Sprzedam orkiestron firmy krajowej, za niską cenę. Dzielna Nr. 44, restauracja. 8583-3-2

Woźnica trzeźwy, czysty, przyjaciel koni, potrzebny. Benedykta 88. 8593-3-1

Uczeń VIII kl. Gimn. Pańskiego przyjmie lekcyje lub jakieś odpowiednie zajęcie w godz. od 5 do 10 po poł. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „E. J.”. 7974-5-1

Z powodu wyjazdu sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Karolewska № 11.

Zakład fryzjerski do sprzedania na dobrych warunkach, niedrogo. Brzezińska 42.

Zaraz do wynajęcia umeblowany frontowy pokój przy ulicy Nawrot 74 m. 10, II piętro. 8596-3*-1

Z powodu natychmiastowego wyjazdu sprzedam sklep kolonialny, obszerny, z towarami za 170 rb. Ul. Słowiańska 20. 8623-2-1

Z sale 28 lokci długości, dla Towarzystw gimnastycznych i innych sportowych, zaraz do wynajęcia. Widzewska 146. 8616-2*-1

Z akcje gazowni łódzkiej sprzedam. Oferty: „L. S. K.”, sładac w adm. Rozwoju. 8611-2c-1

Z 25 rb. dam, kto wyrobi praktykę na tkalni. Oferty składać w administr. Rozwoju pod „Tkacz”. 8604-2-1

Zagubione dokumenty.

Andrzej Sujka zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Szeinerta i pokwitowanie od biletu wojskowego, wydane z kancelarii Chołoińskiej. 8621

Antoni Labęcki zgubił paszport A wydany z urzędu właściańskiego Bazalijskiego, pow. starokonstantynowskiego, gub. wołyńskiego. 8607-3-1

Ignacy Krakowiak zgubił kwit od paszportu wydaną z fabryki F. Kieniga. 8579-3-2

Julianna Biesiadzka zgubiła paszport wydaną z gm. Chojny, gub. piotrkowskiej. 8559-3-3

Janowi Kawęckiemu skradziono kartę od paszportu wydaną z fabryki „Wilknera, Getnera i Bormana”. 8605-3-1

Józef Pleuszyński zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Józefa Rychtera. 8509

Maryanna Popielska zgubiła paszport wydaną z Noworodomska. 8525-3-3

Stanisław Szafranski zgubił kwit od paszportu wydaną z fabryki Kindermana. 8617

Władysława Jagodzińska zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Titzena. 8618-1

Władysław Promiński zgubił paszport wydaną z gminy Ciosny, pow. brzezińskiego. 8589-3-2

Zagubiono paszport na imię Jana Józwiaka z żoną, wydany z gminy Kłodawa, gub. kaliskiej. 8574-5-2

Zaginęły dwa paszporty na imię Z. Wojciecha i Władysława Rosowickich wydane przez konsulat pruski. 8576-3-2

Zaginęły paszport wydaną z gminy Bujny, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniego Chęcińskiego. 8519-3-3

Zaginęła kartka od paszportu, na imię Kazimierza Olszyny, wydana z fabryki Ajzerta. 8608

Dr. Schoeneich

mieszka obecnie 3536 Piotrkowska № 87, Telefonu 14-30.

Choroby dzieci.

Przejazd № 8

(Branży) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.

Dr. Ark. Goldenberg

Powrócił. w Nawrot 88.

Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.

Do 9 1/2 rano i 5-7 po poł. 2707

Dr. Gustawa. 2793

Zand-Tenenbaumowa

powróciła i mieszka obecnie na ulicy Piotrkowskiej 135, telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 rano do 1 po p. i od 6 i pół do 8 po poł.

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. CZAPLIKI

ordynator szpitala Anny-Maryi.

Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3474

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. Piotrkowska 35. Tel. 19-84. 2715

Lekarz-Dentysta

JÓZEF HALPERN

Piotrkowska № 18.

powrócił z zagranicy i przyjmuje osobliście. Wyjęcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez odniebienia. 3040

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Żadiowicz

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. J. Pieniążek

przeprowadził się do Warszawy Nowogrodzka 9, telef. 50-17, wznowi przyjęcie chorych w październiku od 4-ej do 6-ej pop. 5003

Dr. Goldman

mieszka obecnie przy ul. Przejazd Nr. 56, obok gmachu poczty. Przyjmuje od 8-9 i od 4-6 po poł., telef. 7-85. 2877

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRUG MOCZOWYCH Przeprowadził się na ul. Spacerową № 40, przy Andrzeja. 10-12 1/2, r. i 5-7 1/2, w. 1483

Dr. LITMANOWICZ

Krótki 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p. Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

Dr. med. J. Szwarwasser

Piotrkowska 16.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałelnictwo krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2, po południu. 166

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i od 5-8 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-25.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2, do 6 1/2, po poł. 3331

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. p. poł. 4-6. 5028

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2-10 1/2 rano i od 4-7 1/2, w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 547r.

Dr. B. B. B.

Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska, leczenie Syphilisa Salvaranem EHRLICH-HATA 606* (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem vibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w niedziele i święta od 9-11 p.p. 850

Dr. L. KLACZKIN

Konstancyńska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7r46

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya.

choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3328

Lekarz-Dentysta

A. Teplicki

Piotrkowska 121, 1-e piętro Od 9 1/2, do 2, od 4-8. 2451

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Konstancyńska 12. Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606” i „914”. od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-5 2897

NAJLEPSZYM WZMACNIAJĄCYM ŚRODKIEM

dla wszystkich zmęczonych i wyczerpanych, odenerwowanych i porażonych życiowej energii, cierpiących na bóle głowy, migrenę, blednicę i złe trawienie jest niewątpliwie

SANATOGEN BAUERA.

Doskonałe działanie jego potwierdziło piśmiennie przeszło 15,000 lekarzy.

Preparat ten (oryginalny tylko w pudełkach, z czerwoną banderolą) jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych. — Dokładne wskazówki wysła bezpłatnie

Amerykańskie Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera
Warszawa, Marszałkowska 129.

293

Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła

L. Szymańskiego

przyjmuje do dnia 12-go października. 2795
Program na żądanie.

Nowomiodowa № 1.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie.

Biuro i magazyny

Spacerowa 17. — Telefonu 27-71.

poleca od 1 października r. b.

M L E K O

z gwarantowaną zawartością 3—3,5% tłuszczu po 1 rub. 60 kop. za bankę 20-to litrową w sprzedaży hurtowej. 3708

Oczekolada przeczyszczająca

Drastin — Lubelski

Wspaniały środek przeciwko obstrukcji, działa łagodnie i nie jest szkodliwy dla zdrowia. Z powodu smaku czystej czekolady przyjemny w użyciu. Szczególnie praktyczny dla dzieci. Jedyny środek przy dolegliwościach żołądkowych, wywołujących migrenę. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 2757

32,000 łokci kwadratowych obejmujący

WIELKI PLAC

położony przy kolei Fabr.-Łódzkiej z dojazdem tejże kolei na plac, 2 decymalne wagi, budynek na kantor, mieszkanie i zabudowania gospodarcze i inne — jest całkowicie lub częściowo od 1 (14) do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą składać oferty do Adm. niniejszego dziennika pod „32,000“ 3720

Towarzystwo Pożyczk. - Oszczędnościowe Rzemieślników Chrześcijan Włodzewska 117.

(Dom Rekursy).

3065

1. Przyjmuje udziały członków do 50 rb. wydaje pożyczki do rubli 500.

2. Przyjmuje wkłady na oszczędności, płaci na każde żądanie 4 proc. z półrocznym wymowieniem 5 proc. z 1 rocznym 6 proc.

Biuro otwarte codziennie od godziny 10 do 5-ej po południu niezależnie od tego w wtorki, czwartki, i soboty od 6 do 8 wiecz.

DLA ROBOTNIKÓW WIELKIE USTĘPSTWO!!!

Prawdziwa „Skóra angielska“ 40 kop. Fokioć, piękny zagraniczny plusz na męskie ubrania 70 kop. łok. Wystrzeżajcie się podrobionych towarów. Piotrkowska 128 m. 13. 3692

Adres:

Warszawa, Nowogrodzka № 43, I piętro

PENSYONAT

OPELN-BRONIKOWSKIEJ

Pokoje wygodne dla przyjeżdżających na dłuższy lub krótszy czas. Ceny umiarkowane. 3276

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

Kursy przygotowawcze

pod kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego, na rangę, ulgę wojskową z 4 klas i f. p., do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej. 1684

Nikołajewska № 22 m. 9
ewna oficyna II piętro od 7 do 10 wiecz.

Mieszkania

do wynajęcia

3 i 4 pokoje z wygodami, ulica Orła № 25. 3672

Kilkanaście mórg

ziemi wraz z domem i stodołą, na Radogoszczu pod Łodzią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela A. Troszyńskiego. Bałuty, Nowaka № 52/54. 3718

W koszarach 4 pułku strzelców ulica Nowo-Cegielniana № 51, 19 tego miesiąca st. st. będzie sprzedanych 5 furgonów artyleryjskiego typu, zarówno odbędzie się licytacja na sprzedaż nawozu od koni półkowych. Zgłaszać się o godzinie 10 rano. 3716

AGENT

miejscowy

z polskim i niemieckim językiem, z kaucją lub poręczeniem na rb. 500, zgłosić może się do perfum: Kosmos, Piotrkowska 59, do 11-ej rano. 3698

Dyplomowany nauczyciel

udziela lekcji gry na skrzypcach. LEWKO WICZ, Nowo-Cegielniana 91 m. 18. Tamże do sprzedania krótki czarny fortepian. 3055

GLYCEROPHOSPHATE ROBIN'A

Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i p. Przyjemny w smaku, zarzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek. 3087

Wystrzeżać się bezwartościowych naśladow. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Zupełna wyprzedaż

Na
książkach
i nutach

25%
rabata.

Z powodu likwidacji
KSIĘGARNI

Na
książkach
i nutach

25%
rabata.

Beletrystyka.

Dzieła naukowe.

Książki do nabożeństwa.

Książki dla dzieci i młodzieży.

3099

NUTY!!

Pommer i S-ka, księgarnia

Piotrkowska 71. ::. Telef. № 28-19.

Syndyk tymczasowy masy upadłości

Rajnholda Mayera

Z mocy art. 512 Kod. Handl. zawiadamia wszystkich wierzycieli wspomnianej masy, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie decyzyją z dnia 31 sierpnia st. st. 13 września n. s. 1912 r. wyznaczył termin ostateczny czteromiesięczny do sprawdzenia pretensji do masy.

Piotrków dnia 28 września 1912 r.

Syndyk tymczasowy adwokat przy Sądzie Okręgowym i Zjeździe

Michał Egierski,

Bankowa nr. 6.

Wydawnictwo GEBETHNERA I WOLFFA

ŚWIAT ZWIERZĄT

wydanie polskie pod redakcją profesora Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt.

Tom II. Ptaki, ryby, płazy, gady, owady

obejmuje blisko 400 stron tekstu, 12 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach i 650 ilustracji w tekście. Wychodzi w 12 zeszytach po 60 kop., z przes. kop. 70. Dotychczas wyszło 5 zeszytów; dalsze ukazują się dwa razy na miesiąc.

Tom I. Zwierzęta ssące

obejmuje blisko 400 stron tekstu na pięknym kredowym papierze. Zawiera 550 ilustracji w tekście, fotografii, zdjęmowanych z natury, oraz 13 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.

Cena za egzemp. broszurowany rb. 8, w ozdobnej opr. rb. 10. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3045